

DWA KODEKSY KARNE 1932. W OSIEMDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ

1. KOMISJA KODYFIKACYJNA

Dobiega sto lat, kiedy kończył się wiek XIX: wszak w polityczno-prawnej rzeczywistości kończyła go dopiero I wojna światowa. Właśnie u schyłku pierwszej wojny i u progu dwudziestoletniego – jak się później okazało – pokoju, prawnicy polscy stanęli byli przed zadaniami ogromnymi, zarówno merytorycznie, jak i swoim znaczeniem społeczno-politycznym. Ziemie odradzającego się państwa polskiego pod każdym względem stanowiły mozaikę prawną, co dotyczyło także prawa karnego materialnego: na ziemiach znajdujących się przed I wojną pod panowaniem rosyjskim obowiązywał prezentujący dobry europejski poziom rosyjski kodeks karny z 1903 roku, na ziemiach poniemieckich kodeks karny byłej II Rzeszy z 1871 roku, na terenach poaustriackich kodeks z 1852 roku, zaś na Spiszu, Orawie i w okręgu czadeckim nieskodyfikowane prawo karne węgierskie. Ogólnie liczba aktów prawa karnego była wówczas ogromna (zob. niżej). „[...] stworzenie jednolitego typu ustawodawstwa jest jednym z głównych zadań jednolitej Polski. Ono ma stać się jednym z najsilniejszych ogniw łączących naszą Ojczyznę w jednolitą całość” – mówił prezydent Komisji Kodyfikacyjnej II RP Franciszek Ksawery Fierich podczas inauguracyjnego posiedzenia Komisji, odbytego 10 listopada 1919 r.¹ Nie ulegało wątpliwości, że powrót do dawnego prawa Polski przedrozbiorowej nie był możliwy², mimo że niektórzy wykazywali przywiązanie do dawnego prawa, zwyczajów, dawnej terminologii³, mimo że inni nawiązywali do prac kodyfikacyjnych z czasów Sejmu Czteroletniego, upatrując w tym ciągłości myśli kodyfikacyjnej⁴. Były to czasy – te z przełomu wieków XIX i XX – kiedy prawo karne było ściśle związane z filozofią i stało się

* prof. dr hab.; Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu.

¹ *Komisja Kodyfikacyjna* [dalej: KK]. *Dział ogólny* [dalej: dz.og.], t. 1, z. 1. Warszawa 1920, s. 13.

² W.L. Jaworski, *Najważniejsze zadanie*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1920, r. 18, z. 1-4, s. 2; F.K. Fierich, *Unifikacja ustawodawstwa*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928*, Kraków – Warszawa 1928, s. 263.

³ Zob. P. Dąbkowski, *Dawne prawo polskie a zadania Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 1920, passim; W. Rogojski, *Kilka uwag o źródłach, kodyfikacji i układzie nowego kodeksu cywilnego polskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” [GSW] 1920, nr 21, s. 170.

⁴ J.J. Litauer, *Polskie komisje kodyfikacyjne. Rzut oka na poprzedniczki Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej*, GSW 1928, nr 40, passim; E.S. Rappaport, *Zagadnienie kodyfikacji prawa karnego w Polsce*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1920, t. 3, s. 98-99 i toż w: „Przegląd Prawa i Administracji” 1920, t. XLV, s. 31-45; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, dział ogólny, t. 1, z. 13, s. 6; zob. też K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” [CPH] 1975, z. 2, s. 279.

częścią ogólniejszych rozważań nad porządkiem świata i naturą człowieka⁵. Ówczesni polscy teoretycy prawa karnego zajmowali swoje miejsce w tych dyskusjach naukowych, a to z kolei przekładało się na przyszłe kodeksy, nad którymi pracowali.

Najogólniej biorąc, koncepcje unifikacji i kodyfikacji prawa obracały się wówczas – po I wojnie – wokół wersji bądź to rozciągnięcia mocy obowiązującej jednego z kodeksów zaborczych na całe terytorium państwa polskiego, bądź wykonania kompilacji kodeksów zaborczych, bądź też stworzenia całkowicie nowego, oryginalnego systemu polskiego. Dwie pierwsze możliwości najczęściej były odrzucane ze względów ambicjonalno-prestiżowych dla państwa polskiego⁶. Droga samodzielna była oczywiście długa, żmudna i nie mogła rychło doprowadzić do efektu; z tego zdawano sobie sprawę. Ale była akceptowana. Nie wykluczało to jednak realizacji zadań w sposób pośredni. Owa ścieżka pośrednia nakreślona została m.in. we wniosku inicjującym powołanie Komisji Kodyfikacyjnej, przedstawionym przez posła Zygmunta Marka i towarzyszy: do czasu wprowadzenia w życie wielkich kodyfikacji prawa cywilnego i karnego należy zrealizować prace nad tymczasowym zunifikowaniem prawa. Jeszcze wcześniej zaś należałoby dokonać porównawczego zestawienia zasad prawnych i przepisów, krytycznie ocenić ich znaczenie i rozważyć, któremu z kilku przepisów normujących tę samą kwestię dać pierwszeństwo. Godzi się podkreślić, że nie była to oryginalna myśl inicjatorów wniosku ustawodawczego. Wskazywałem już⁷, że to Wacław Makowski był autorem wizji dróg zmierzających do uporządkowania stanu prawnego odradzającej się Polski. Koncepcja Makowskiego, powtórzona przez inicjatorów wniosku ustawodawczego w 1919 r., nie została później – w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej – podtrzymana. Odrzucono również pomysł stworzenia kodeksów formalnie własnych i nowych, ale naśladujących ustawy obce.

Program i zakres prac kodyfikacyjnych, jak też organizacja i funkcjonowanie Komisji Kodyfikacyjnej II RP oraz zagadnienie jej charakteru i usytuowania wśród instytucji państwowych, doczekały się względnie obszernych omówień w literaturze naukowej. Pionierskie studia Stanisława Grodzkiego⁸, a także Katarzyny Sójki-Zielińskiej⁹, a następnie Leonarda Górnickiego¹⁰, pozwoliły poznać proces tworzenia Komisji Kodyfikacyjnej i jej ustrój. Poznaliśmy sylwetki kodyfikatorów, a częściowo ich wojenne i powojenne losy¹¹.

⁵ M. Wąsowicz, *Kara w polskiej myśli prawniczej w XIX wieku*, CPH 1987, z. 1, s. 71; zob. też G. Rejman, *Juliusz Makarewicz – polski uczony na przełomie XIX i XX wieku (1872-1955)*, [w:] *Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005, s. 113; D. Szeleszczuk, *Juliusza Makarewicza wizja prawa karnego*, [w:] *Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005, s. 120 i n.

⁶ Zob. K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac...*, s. 277; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CPH 1981, z. 1, s. 47; por. też Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, CPH 1969, z. 1, s. 33.

⁷ A. Lityński, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 17 i n.; A. Lityński, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 2000, s. 135 i n.

⁸ S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna...*, s. 47 i n.; tenże, *Commission de Codification de la Republique de Pologne*, „Archivum Iuridicum Cracoviense”, t. 18, 1985, s. 59 i n.; tenże, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (geneza i struktura)*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność. „Studia i Materiały”*, t. 12, Wyd. Trybunał Konstytucyjny, Warszawa 2000, s. 19 i n. [z niezrozumiałych przyczyn w spisie treści tytuł jest inny].

⁹ K. Sójka-Zielińska: *Organizacja prac...*, s. 271 i n.; taż: *Z doświadczeń kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność. „Studia i Materiały”*, t. 12, Wyd. Trybunał Konstytucyjny, Warszawa 2000, s. 33 i n. [z niezrozumiałych przyczyn w spisie treści tytuł jest inny].

¹⁰ L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000.

¹¹ Zob. S. Grodziski, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919-1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1-4, s. 21 i passim; tenże, *Z dziejów unifikacji polskiego prawa cywilnego*, CPH 1985, z. 2, s. 292 i passim; ostatnio A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 48, 61, 95 i inne.

Uzupełniają je prace Zbigniewa Radwańskiego¹², Bogdana Lesińskiego¹³, Mariusza Mohyluka¹⁴, Józefa Koredczuka¹⁵, Małgorzaty Materniak-Pawłowskiej¹⁶, Zbigniewa Szcząski¹⁷, E. Darmorost-Sierocińskiej¹⁸ i inne¹⁹, w tym także moje wypowiedzi²⁰. O stanie prawa karnego w Polsce po I wojnie światowej najpełniej możemy się dowiedzieć z bogatej, cennej monografii Mirosławy Melezini. Obraz, jaki się wyłania z jej wywodów, jest ciekawy i pouczający. Wynika z niego mianowicie, iż w latach bezpośrednio po I wojnie światowej miało miejsce daleko idące zwiększenie represyjności prawa karnego, osiągnięte co najmniej dwiema drogami. Jako cechę charakterystyczną ustawodawstwa karnego lat dwudziestych autorka wska-

¹² Z. Radwański, *Historia państwa i prawa Polski* (rozdział X), cz. 2: 1918-1939, pod red. F. Ryszki i ogólną redakcją J. Bardacha, Warszawa 1968, s. 148 i n.; tenże, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, CPH 1969, z. 1.

¹³ B. Lesiński, *O trudnościach unifikacji prawa sądowego*, CPH 1979, z. 1, s. 106 i n.

¹⁴ M. Mohyluk, *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004; zob. też tenże, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, CPH 1999, z. 1-2, s. 285; tenże, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej RP nad prawem o ustroju sądów powszechnych w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wybrane zagadnienia ustrojowe Polski nowożytnej. In memoriam Antoni Bobrus*, red. A. Nowakowski, Wadowice 2000, s. 54 i n.

¹⁵ J. Koredczuk, *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym* (*Les classiques modernes*), Wrocław 2007; zob. też A. Lityński, *Prace Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej nad kodeksem postępowania karnego. O książce Józefa Koredczuka „Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym”* (*Les classiques modernes*), Wrocław 2007.

¹⁶ M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003; też, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 2009.

¹⁷ Z. Szcząska, *Minister Sprawiedliwości jako uczestnik procesu legislacyjnego*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*, „Studia i Materiały”, t. 12, wyd. Trybunał Konstytucyjny, Warszawa 2000, s. 69 i n.

¹⁸ E. Darmorost-Sierocińska, *Kodyfikacja prawa karnego w 1932 roku a kształtowanie się polskiej myśli prawniczej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, z. 1.

¹⁹ R. Kraczkowski, *Aparat legislacyjny rządu w II Rzeczypospolitej*, „Państwo i Prawo” [PiP] 1982, z. 7, s. 85 i n.; W.M. Bartel, *Udział przedstawicieli środowisk akademickich w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919-1939)*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, r. 23, s. 177 i n.; M. Pietrzak, *Z problematyki kodyfikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Partykularyzm a unifikacja prawa w Polsce (XV-XX w.)*, Gdańsk 1994, s. 61 i n.; K. Krasowski, *Episkopat katolicki II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa: postulaty, realizacja*, Warszawa – Poznań 1992, s. 195; tenże, *Próby unifikacji osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej*, KPP 1994, z. 3; Z. Krzemiński, *Udział adwokatów w Komisji Kodyfikacyjnej*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*, „Studia i Materiały”, t. 12, wyd. Trybunał Konstytucyjny, Warszawa 2000, s. 61 i n.; D. Malec, *Prawne środki ochrony przyrody w projekcie ustawy Komisji Kodyfikacyjnej z 1928 roku*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec i W. Uruszczak, Kraków 2001, s. 515 i n.; B. Cybulski, *Stosunek Komisji Kodyfikacyjnej RP do laików w składach orzekających sądów powszechnych (sędziów pokoju, przysięgłych i ławników)*, Acta UWrocł., Prawo CCXIII; M. Kober, *O środkach odwoławczych w polskiej procedurze karnej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Uwagi na tle regulacji kodeksu postępowania karnego z 19 marca 1928 roku*, [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. W. Uruszczak i D. Malec, Kraków 2004; zob. też H. Rot, *Problemy kodyfikacji prawa PRL*, Wrocław 1978, s. 30-31.

²⁰ A. Lityński, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991; zob. też tenże, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919-1969). Wybrane zagadnienia*, Tychy 2001; tenże, *Początek prac nad kodeksem karnym II Rzeczypospolitej (w siedemdziesiątą rocznicę powołania Komisji Kodyfikacyjnej)*, PiP 1989, z. 11, s. 87-97; tenże, *Kodyfikacja prawa karnego materialnego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*, wyd. Trybunału Konstytucyjnego, „Studia i Materiały”, t. XII, Warszawa 2000, s. 45-59 [z niezrozumiałych przyczyn w spisie treści tytuł jest inny]; tenże, *Z dziejów kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Antoniego Agopszowicza*, red. R. Mikosz, Katowice 2000, s. 152-165; tenże, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś...*, s. 135-154; tenże, *Długa droga kodyfikowania prawa cywilnego w Polsce*, CPH 2001, z. 1, s. 343-359; tenże, *Dwie wielkie transformacje prawa sądowego w Polsce XX wieku. Koncepcje i ich realizacja*, [w:] *W pięćsetlecie konstytucji „nihil novi”. Z dziejów становienia prawa w Polsce*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2006.

zała m.in. rozszerzanie zakresu kryminalizacji. Aleksander Mogilnicki oceniał, iż w pierwszym dziesięcioleciu obowiązywało około 150 aktów prawnych rozmaitej rangi, zawierających przepisy karne, a wraz z nowelizacjami tychże aktów – ich liczbę szacował na około 500. Nie tylko zresztą o liczbę ustaw chodzi, co o spętanie obywateli przepisami karnymi również tam, gdzie zwykle miewają miejsce tylko skutki cywilnoprawne lub administracyjne. Drugą drogą zwiększania punitowności ówczesnego polskiego prawa karnego było zaostrzanie sankcji karnych za liczne przestępstwa. Pojawienie się dużej liczby ustawowych zagrożeń karą śmierci już wcześniej zostało zauważone²¹. Tendencję ustawodawcy wspierali ówcześni teoretycy, uzasadniając potrzebę represyjności powojennym zwyrodnieniem obyczajów i ogólnym lekceważeniem prawa²². Uzupełniając wywody, należałoby zwrócić uwagę na okoliczności wprowadzania tak represyjnych przepisów, z karą śmierci na czele: większość pochodziła ze stycznia 1919 roku, co komentarzy nie wymaga. Autorka, oceniając stan przestępczości ujawnionej w latach międzywojennych w Polsce, stwierdza, że nasilenie przestępczości było bardzo poważne. „Rozmiary i nasilenie przestępczości były tak ogromne, że mogły odegrać istotną rolę w zaostrzaniu represji karnej. Szczególnie dramatyczne zmiany w dynamice przestępczości miały miejsce w okresie kryzysu gospodarczego [...]”²³.

1 kwietnia 1919 roku do łaski marszałkowskiej niedawno ukonstytuowanego Sejmu wpłynął „wniosek nagły” posła dra Zygmunta Marka (PPS), podpisany przez 50 posłów z innych ugrupowań politycznych, w sprawie powołania „stałej komisji kodyfikacyjnej”. Skierowany do Komisji Prawniczej Sejmu, gdzie trafiły też rozmaite projekty konkretyzujące, wrócił na forum Sejmu. Doceniając wagę sprawy i znaczenie szybkości działania, posłowie dokonali rzeczy bezprecedensowej: zgodzili się, że nad projektem nie będzie dyskusji, że przedstawi go Izbie tylko dwóch (z lewicy i prawicy) przedstawicieli sejmowej Komisji Prawniczej, a następnie odbędzie się głosowanie. W tym szczególnym trybie – 3 czerwca 1919 roku ustawę uchwalono²⁴. Ustawa nakreślała jako zadania Komisji Kodyfikacyjnej przygotowanie „jednolitego ustawodawstwa” w dziedzinie prawa cywilnego i karnego, a także przygotowanie innych projektów ustaw opracowanych w wyniku uchwały Sejmu lub w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości. Sformułowanie o jednolitym ustawodawstwie nie przesądzało jego formy (unifikacja czy kodyfikacja) i dawało swobodę w wyborze koncepcji.

Stworzono instytucję o silnej autonomii, fachową, apolityczną, pomocniczą. Komisja Kodyfikacyjna w swojej nieskomplikowanej, a jednocześnie precyzyjnej konstrukcji, w zasadzie była instytucją stworzoną trafnie i na miarę zadań. Może tylko należało podstawową grupę członków Komisji związać z instytucją etatowo i finansowo, co pewnie przyspieszyłoby nieco prace.

Zauważono już, że Komisja Kodyfikacyjna nie była przewidziana w systemie organów państwowych II Rzeczypospolitej; o jej istnieniu nie wzmiankowała ani konstytucja marcowa, ani kwietniowa. Jeśli tłumaczyć to – jak chce literatura – przewidywanym jej przejściowym charakterem, to wypadnie zauważyć, że przetrwała ona przynajmniej jedną konstytucję, czyli przejściowość okazała się względna. Może jednak nie tylko moment przewidywanej nietrwałości instytucji zadecydował o jej pominięciu przez ustawy zasadnicze

²¹ *Historia państwa i prawa Polski 1918-1939*, pod ogólną redakcją J. Bardacha, cz. 2 pod red. F. Ryszki, Warszawa 1968, s. 62, 69 i n.

²² M. Melezini, *Punitowność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003, s. 40 i n.

²³ Ibidem, s. 212, patrz też s. 318; zob. A. Lityński, *O zbrodni i karze w XX w.*, CPH 2004, z. 1, s. 334.

²⁴ *Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919*, nr 44, poz. 315. Zob. A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919-1969). Wybrane zagadnienia*, Tychy 2001, s. 12.

państwa. Może co najmniej równie istotny był – mimo autonomii Komisji – pomocniczy i niesamodzielny jej charakter. L. Górnicki pisał, że „istniała potrzeba uzgodnienia ustawy o Komisji Kodyfikacyjnej z konstytucją”²⁵. Podtrzymuję moje dawne zapatrywanie wyrażające się w pytaniu: właściwie w którym miejscu jednej czy drugiej konstytucji miałyby się znaleźć przepisy o Komisji Kodyfikacyjnej? I po co miałyby tam być umieszczone przepisy o instytucji niemającej uprawnień ani władczych, ani wykonawczych, ani rozstrzygania sporów, ani wpływania na prawa lub obowiązki obywateli?²⁶

Warto w tym miejscu zauważyć, że co najmniej od połowy lat dwudziestych pojawiały się, a na początku lat trzydziestych nasiliły się w kołach prawniczych, a nawet sejmowych, koncepcje reorganizacji Komisji Kodyfikacyjnej i przekształcenia jej w instytucję stałą, względnie powołania obok Komisji innego stałego ośrodka prac kodyfikacyjnych.

2. POWSZECHNY KODEKS KARNY MATERIALNY

Myśl czasowego zunifikowania prawa karnego poprzez ogólnopolską recepcję jednego z kodeksów zaborczych szerszej opinii kół prawniczych przedstawił pod koniec 1918 r. Stanisław Car we wzmiankowanym artykule zatytułowanym *Pilne zadania prawnictwa*²⁷. Jak o tym była mowa, w zakresie prawa cywilnego S. Car proponował utrzymanie status quo do czasu wprowadzenia w życie polskich kodyfikacji, natomiast w dziedzinie prawa karnego niezwłoczne przeprowadzenie unifikacji uznał za szczególnie ważne. Szef kancelarii Naczelnika Państwa wywodził, że zmiana kodeksu karnego nie wywołuje tak daleko idących zakłóceń w porządku prawnym kraju jak zmiana kodeksu cywilnego. Wskazywał przy tym, że Królestwo Kongresowe dopiero co przeżyło taką zmianę, gdy zamiast *Kodeksu kar głównych i poprawczych* został wprowadzony rosyjski kodeks karny z 1903 r. „Sądzimy więc, że rozciągnięcie tego kodeksu i na inne dzielnice Polski dałoby się łatwo skutecznie”²⁸ – pisał S. Car.

Zbliżone stanowisko zajął wówczas Emil Stanisław Rappaport, członek b. komisji prawa karnego przy ministerstwie sprawiedliwości w rządzie Rady Regencyjnej, który uważał, że zwłaszcza część ogólna kodeksu z 1903 r. „nadaje się ze wszech miar do tego, aby służyć polskim potrzebom ustawodawczym przez czas dłuższy”²⁹. Warto nadmienić, że prawie 10 lat później, kiedy przygotowywanie kodeksu karnego przeciągało się, przewodniczący sejmowej komisji prawniczej, znany adwokat i działacz endecki, przyszły oskarżyciel przed Trybunałem Stanu w procesie Gabriela Czechowicza, dr Jan Pieracki ubolewał, iż „żle się stało, że w zakresie ustawodawstwa karnego, u zarania odzyskanej niepodległości, nie poszliśmy drogą recepcji jednego z obowiązujących w Polsce kodeksów dla całego państwa, po odpowiednim znowelizowaniu niektórych przepisów...”³⁰. Może było w tym trochę racji.

Wyrazem wspomnianej koncepcji szybkiego zunifikowania prawa karnego w oparciu o kodeks rosyjski, a więc do pewnego stopnia faktycznej recepcji rosyjskiego prawa karnego, były poczynania Ministerstwa Sprawiedliwości na początku 1919 r. Tuż przed ukonstytuowaniem się Sejmu Ustawodawczego, bo 8 lutego 1919 r., ukazał się dekret zobowiązujący mini-

²⁵ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 26, 464.

²⁶ Zob. A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce...*, s. 15.

²⁷ KPCiK 1918, t. 1, s. 444-445.

²⁸ S. Car, *Pilne zadania prawnictwa*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” [KPCiK] 1918, t. 1, s. 444-445.

²⁹ E.S. Rappaport, *Nowela karna z dn. 9 grudnia r. 1918, jej braki i skutki*, KPCiK 1918, t. 1, s. 530 i n.

³⁰ *Komisja Kodyfikacyjna w Parlamencie Polskim*, GSW 1928, nr 52, s. 827.

stra sprawiedliwości do wydania autentycznego polskiego tekstu kodeksu karnego z 1903 r., przy czym minister uzyskał prawo „przeprowadzić odpowiednie redakcyjne zmiany”³¹. Ciężar całego problemu i czające się w dekrete z 8 lutego 1919 r. nadużycie prawa tkwiło oczywiście nie w potrzebnym wydaniu polskiego tekstu autentycznego, co w upoważnieniu ministra do przeprowadzenia zmian w kodeksie, bo było to upoważnieniem do tworzenia prawa. Z innych źródeł wiadomo, że minister miał nadzieję, iż znowelizowany polski tekst będzie służył jako podstawa dla kodeksu karnego, który będzie w przyszłości opracowany dla całego obszaru Rzeczypospolitej³². Nadzieje ministra mogły być w tym momencie tym większe, że nie istniała jeszcze Komisja Kodyfikacyjna i nie było oczywiste, jaki będzie tryb unifikowania i kodyfikowania prawa sądowego. Można sądzić, że koncepcje ministerialne miałyby spore szanse realizacji, gdyby zwyciężyła myśl szybkiego – choćby dla celów przejściowych – zunifikowania prawa w oparciu o jeden z systemów zaborczych. Sejm jednak uchylił dekret.

Myśl zunifikowania, choćby przejściowo, prawa karnego w oparciu o kodeks rosyjski została odrzucona. Przede wszystkim jednak odrzucona została wówczas myśl przeniesienia punktu ciężkości prac unifikacyjnych – przynajmniej nad unifikacją prawa karnego materialnego – do resortu sprawiedliwości. Nie sposób przeto zgodzić się z poglądem, iż od początku wykluczone było podniesienie do rangi prawa ogólnopolskiego jednego z systemów zaborczych i że sprawa wyboru drogi – powolnego, ale gruntownego tworzenia kodeksów narodowych – od razu była oczywista i przyjmowana jako jedyna. Kiedy jednak poseł Zygmunt Marek na pierwszym posiedzeniu Wydziału Karnego Komisji Kodyfikacyjnej podniósł kwestię możliwości wyboru różnych dróg ujednolicenia prawa karnego, problem w ogóle nie został podjęty. Sprawa stworzenia własnego, oryginalnego kodeksu i postawienia go od razu na najwyższym poziomie, nawet kosztem zwłoki, była już wówczas i w tym gronie oczywista i bezdyskusyjna. Nie od razu przecież tak było. Koncepcja odrzucająca tymczasową unifikację, a przyjmująca pójdzie w kierunku kodyfikowania powolnego wprowadzić, ale na wysokim poziomie merytorycznym, nie od razu była przyjmowana przez ogół środowisk prawniczych. Została jednak znakomicie zrealizowana³³.

Przebieg prac nad kodyfikacją powszechnego prawa karnego materialnego można uznać za znany w wyniku opublikowania przed laty na ten temat monografii³⁴, aczkolwiek w zasadzie nie obejmuje ona prac nad częścią szczególną późniejszego kodeksu karnego z 1932 r. W tym zakresie częściowa luka dotychczas nie została uzupełniona. Sumując przeto sprawy znane, skonstatować należy, że część ogólna powszechnego kodeksu karnego materialnego w istocie gotowa była w 1922 r. Jak wiadomo, głównym twórcą, zwłaszcza części ogólnej, był Juliusz Makarewicz, autor dzieł i konstrukcji wybitnych na skalę światową³⁵. Nieraz używa się określenia „kodeks Makarewicza”, chociaż nie należy zapominać o wkładzie pracy innych, szczególnie Wacława Makowskiego, zwłaszcza w odniesieniu do części

³¹ Dziennik Praw P.P. 1919, nr 17, poz. 220.

³² Zob. A. Lityński, *Wydział Karny...*, s. 22.

³³ A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji prawa...*, s. 20-21.

³⁴ A. Lityński, *Wydział Karny...*

³⁵ Zob. zwłaszcza zbiór wysokiej klasy rozpraw *Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005, a tam zwłaszcza rozprawy Adama Redzika oraz Genowefy Rejman. Warto zauważyć, że najwybitniejsze dzieło J. Makarewicza, „światowe dziedzictwo prawa karnego”, dopiero po ponad stu latach od jego pierwszego (niemieckiego 1906) wydania doczekało się – z inicjatywy Katedry Prawa Karnego KUL – polskiego wydania: J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, tłum. K. Jakubów, red. naukowa A. Grześkowiak, Lublin 2009.

szczegółowej³⁶. Trzeba w całej rozciągłości podzielić pogląd, że kodeks karny powszechny z 1932 r. jest „uznawany dotąd za niedościgły wzór, tak pod względem treści [...], jak i w wymiarze techniki legislacyjnej”³⁷. Sądzę, że to w ogóle najlepszy polski kodeks, jaki kiedykolwiek powstał w jakiegokolwiek gałęzi prawa. Nie dorównywał mu przygotowany w tej samej Komisji Kodyfikacyjnej kodeks postępowania karnego³⁸. „Kodeks Makarewicza” formalnie obowiązywał do końca 1969 r., w zupełnie odmiennych warunkach ustrojowo-politycznych.

3. WOJSKOWY KODEKS KARNY MATERIALNY

Długo nikt z historyków prawa nawet nie zainteresował się kwestią kodyfikacji prawa karnego wojskowego. Dopiero w ostatnich dziesięciu latach zagadnienie podjął Leszek Kania³⁹. Rzecz w tym, iż skodyfikowanie prawa karnego wojskowego nastąpiło poza Komisją Kodyfikacyjną. Jest to zjawisko samo w sobie ciekawe i godne naukowego wyświeatlenia. Prawo karne wojskowe było bowiem jedyną gałęzią prawa sądowego, które zostało skodyfikowane bez udziału Komisji Kodyfikacyjnej.

Zauważmy, że prawo wojskowe w II RP przeszło drogę od unifikacji w latach 1919/1920 do kodyfikacji dokonanej w 1932 r., a więc drogę inną aniżeli prawo karne powszechne. Przypomnieć warto, że trzy były etapy na tej drodze: 1) w latach 1919-1920 recepcja niemieckiego kodeksu karnego wojskowego [k.k.w.]; 2) w 1928 r. kodyfikacja częściowo wsparta na rosyjskim kodeksie tzw. Tagancewa z 1903 r.; 3) w 1932 r. kodyfikacja własna, polska.

Jak ustalił L. Kania, działalność Tymczasowej Rady Stanu, a ściślej agend jej Komisji Wojskowej (kierowanej przez Piłsudskiego), na polu tworzenia pierwszych projektów prawa wojskowego była żywa. Przygotowano tam wówczas, obok projektu prawa o ustroju sądów wojskowych, także liczącą 80 artykułów część ogólną wojskowego kodeksu karnego, wspierając się na rosyjskim k.k. powszechnym z 1903 r., niemieckim k.k.w. z 1872 r. oraz *Prawach karzących wojskowych* z 1824 r. francuskiej jeszcze proveniencji. Po dymisji Piłsudskiego z kierowania pracami Komisji Wojskowej (lipiec 1917)⁴⁰ powołano Komisję Prawno-Wojskową, pomysłu płk. Kazimierza Sosnkowskiego i początkowo przez niego prowadzoną. Funkcjonująca zaledwie 2 miesiące Komisja wykonała sporą robotę przygotowawczą dla przyszłego uporządkowania stanu wojskowego prawa karnego, dokonując głównie przekładów niemieckich aktów prawnych. W pracach Komisji Prawno-Wojsko-

³⁶ Prace nad zagadnieniami przygotowania części szczegółowej (szczegółnej) kodeksu karnego prowadzi Andrzej Pasek z Uniwersytetu Wrocławskiego. Prace te są jeszcze w toku.

³⁷ A. Grześkowiak, *Słowo wstępne*, [w:] *Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza...*, s. 7; zob. też E. Darmorost-Sierocińska, *Kodyfikacja prawa karnego...*, s. 369.

³⁸ O k.p.k. z 1928 r. zob. wspomnianą monografię J. Koredczuka *Wpływ nurtu socjologicznego...*

³⁹ L. Kania, *Kodyfikacja wojskowego prawa karnego materialnego w II Rzeczypospolitej* [Rozprawa doktorska złożona na WPiA Uniwersytetu Gdańskiego w 2000 r. Promotor prof. dr hab. Tadeusz Maciejewski]; tenże, *Kodyfikacja wojskowego prawa karnego materialnego w 1932 r. – geneza, przebieg prac, próba oceny*, cz. 1-2. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” [WPP] 2001, z. 2, z. 3-4; tenże, *Organizacja prac ustawodawczych w Wojsku Polskim u progu niepodległości II Rzeczypospolitej (1918-1921)*, WPP 2002, z. 1; zob. także tenże, *Podjęcie prac przygotowawczych w zakresie wojskowego prawa karnego na ziemiach polskich w okresie I wojny światowej*, WPP 2000, z. 3-4; tenże, *Żołnierska karta w życiu prof. Wacława Makowskiego*, „Palestra” 2001, z. 5-6.

⁴⁰ Zob. np. W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski 1867-1935. Życiorys*, Wrocław 1989, s. 53; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1988, s. 196; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995, s. 170.

wej jako zaproszeni specjaliści uczestniczyli m.in. Wacław Makowski⁴¹, Emil S. Rappaport, Henryk Ettinger. Z chwilą odkomenderowania ze składu Komisji Prawno-Wojskowej TRS oficerów legionowych (22 sierpnia 1917) nie była ona w stanie dalej pełnić swej funkcji i faktycznie zakończyła działalność.

Genezy późniejszych odrębnych dróg ustawodawcy powszechnego i wojskowego w II RP należałoby chyba poszukiwać w wydarzeniach roku 1917, tj. w okresie funkcjonowania agend projektodawczych w łonie Komisji Wojskowej TRS. Prawnicy wojskowi niewątpliwie odnieśli ówczesnie pewien sukces, tzn. okazało się, iż byli w stanie – z pewną pomocą specjalistów z zewnątrz – sprostać zadaniom. Musiał być to także ważny sukces psychologiczny. W sumie owe miesiące 1917 r. mogły przesądzić o późniejszej samodzielności wojska w dziele kodyfikacji.

U progu niepodległości w Wojsku Polskim używano aż pięciu źródeł wojskowego prawa karnego materialnego: niemieckiego k.k.w. z 1872 r., rosyjskiego k.k.w., prawa austriackiego, prawa francuskiego – w przybywających dywizjach tzw. błękitnej armii gen. Hallera, a w niektórych formacjach na wschodzie jeszcze nadto opracowanego na własne potrzeby *Statutu Wojsk Polskich*.

Okazuje się, że przy licznych rozsadach organizacyjnych w pierwszych tygodniach funkcjonowania Ministerstwa Spraw Wojskowych kierownictwo resortu spraw wojskowych już wówczas zdecydowało się na koncepcję utworzenia własnych agend zajmujących się przygotowywaniem projektów prawa wojskowego. Uczestniczył w tych pracach podpułkownik Wacław Makowski. Pokojowa reorganizacja Wojska Polskiego po zakończeniu wojny z Rosją Radziecką nie zahamowała prac w zakresie porządkowania stanu prawnego w wojsku.

Należy sobie zadać pytanie, czy o koncepcji samodzielnego przygotowywania kodeksu wojskowego zdecydował Piłsudski, który nie lubił przewlekłych dysput profesor-skich. To prawda, że Piłsudski krytykował profesorów w Komisji Kodyfikacyjnej za przewlekłość, ale to było później⁴², zaś MSWojsk. przystąpiło do prac kodyfikacyjnych chyba już na przełomie 1918/1919 r., bo w połowie 1919 r. sprawa była już przesądzona ustawą sejmową. Faktem jest jednak, że Piłsudski, odbierając (28 kwietnia 1921 r.) nadany mu przez UJ tytuł doktora honoris causa prawa, wspominał pierwsze tygodnie niepodległości i mówił o tym, jak to już wówczas utracił był zaufanie do możliwości szybkiego działania

⁴¹ Wacław Makowski aktywnie włączył się w prace wspomnianej Komisji Prawno-Wojskowej istniejącej w strukturze Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu. Ale nie tylko. Makowski, który do końca I wojny światowej nie służył w wojsku, 20 lipca 1920 r., na apel Rady Obrony Państwa, w 40. roku życia, będąc profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, zgłosił się do służby czynnej w randze szeregowca. 7 sierpnia 1920 r. został awansowany do stopnia podporucznika czasu wojny. Zbiegło się to z wprowadzeniem – 9 sierpnia 1920 r. – w życie zunifikowanego niemieckiego wojskowego prawa karnego. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej Makowski złożył akces pozostania w Wojsku Polskim na stałe. Odbił przeszkolenie, zdał z wynikiem celującym „egzamin oficerski fachowo-prawniczy” i 1 lutego 1921 r. został mianowany podporucznikiem służby stałej. Równolegle, za zgodą przełożonych, wykładał na Uniwersytecie Warszawskim oraz uczestniczył w pracach Komisji Kodyfikacyjnej. 26 marca 1921 r. został awansowany do stopnia podpułkownika Korpusu Sądowego. Dopiero na skutek nacisków Uniwersytetu, czynionych na władze wojskowe oraz z pewnością osobiście na Makowskiego, niechętnie zgodził się opuścić wojsko. 5 maja 1922 r. został zwolniony do rezerwy, a następnie ex post zweryfikowany z datą 1 czerwca 1919 r. w stopniu pułkownika. L. Kania, *Żołnierska karta...*, s. 98-102; por. też A. Ajnenkiel, *Makowski Wacław*, „Polski Słownik Biograficzny”, z. 81, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 253.

⁴² W 1921 r. Naczelnik Państwa mówił: „Wadą Komisji Kodyfikacyjnej jest, że jej członkowie, przeważnie profesorowie, dążą do doskonałości i przez to opóźniają przygotowanie jednolitych kodeksów. A przecież z punktu widzenia dobra i spoistości Państwa znacznie jest rzeczą ważniejszą, byśmy jak najrychlej mieli jednolite prawa, niż żeby one były doskonałe. Ulepszać je możecie później. Znaczenia politycznego jak najrychlejszego zunifikowania praw Panowie nie doceniacie i dlatego zbyt dużo mówicie lub piszecie o zabierających czas subtelnościach juredykcyjnych”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, t. 1, z. 1. Warszawa 1920, s. 21; por. też J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, red. i wstęp L. Wasilewski, Warszawa 1937, ss. 204-205.

prawników i tam, gdzie potrzebny był pośpiech, wolał sięgać po pomoc wojskowych aniżeli jurystów⁴³.

Trzeba jednak także spojrzeć na sprawę z drugiej strony. Przecież kompetencje Komisji Kodyfikacyjnej w ustawie z 3 czerwca 1919 r. były na tyle ogólnie określone, że oczywiście mogła się tam zmieścić kodyfikacja prawa karnego wojskowego. Ale Komisja nigdy nawet nie podjęła dyskusji na temat, czy ma się sprawą prawa wojskowego zająć. Może powstać pytanie o przyczyny zupełnego pominięcia prawa wojskowego. Przecież w Komisji Kodyfikacyjnej decyzje należały do „profesorów” od Piłsudskiego niezależnych. Sądzę, że brak zainteresowania Komisji Kodyfikacyjnej należałoby kłaść na karb faktu, iż Komisja miała i tak bardzo dużo pracy i nie miała tendencji do rozszerzania swoich bezpłatnie wypełnianych obowiązków.

Zauważmy, że pierwsza tymczasowa unifikacja wojskowego prawa karnego materialnego, dokonana ustawą z 29 lipca 1919 r. (Dz. P. P. P. nr 65, poz. 389) recypującą k.k.w. niemiecki z 1872 r.⁴⁴, przeprowadzona została wkrótce po wspomnianej próbie zunifikowania prawa powszechnego przez recypowanie rosyjskiego k.k. 1903 r. Droga była więc analogiczna, ale w wojsku skuteczna. W prawie powszechnym unifikację przez recepcję k.k. z 1903 r. zablokował sejm, a w wojsku recepcję k.k.w. niemieckiego dopuścił; może prawo wojskowe nie było przedmiotem takiego zainteresowania posłów jak powszechne. Zmiany dostosowujące w 1920 r. niemiecki kodeks do polskich warunków realizowały się m.in. przez przyjęcie zasady, że do przestępstw pospolitych popełnionych przez osoby wojskowe w orzecznictwie sądów wojskowych stosować należy przepisy dzielnicowych ustaw karnych powszechnych. W toku dyskusji nad dalszą unifikacją, a potem kodyfikacją wojskową szczególnie ważną rolę odegrali oficerowie Sztabu Generalnego, a nie wojskowych służb sprawiedliwości. Kodyfikacja wojskowego prawa karnego materialnego z 1928 r. była pospieszna, a pomyślana była jako przejściowa. Koncepcja doraźnej, tymczasowej wojskowej kodyfikacji karnej – zrealizowanej w 1928 r. – była wyrazem niewiary w rychłe zakończenie prac nad powszechną ustawą karną; punktem wyjścia przecież powinno być uprzednie skodyfikowanie prawa karnego powszechnego. Nie ma materiałów archiwalnych bezpośrednio sprawy dotyczących, ale przybliżony czas prac nad kodeksem z 1928 r. był rekordowo krótki: kilkanaście miesięcy, od przełomu 1926/27 do początku 1928. K.k.w. z 1928 r. był z założenia tymczasowy, wydany z myślą o obowiązywaniu do czasu zakończenia prac Komisji Kodyfikacyjnej. Jak wiadomo, k.k.w. z 1928 r. skonstruowany został w oparciu o k.k. rosyjski z 1903 r. Część ogólna k.k. rosyjskiego z 1903 r. znalazła zastosowanie względem wszystkich przestępstw wojskowych, natomiast cały kodeks rosyjski z 1903 r. stosowało się do przestępstw pospolitych popełnionych przez osoby podlegające jurysdykcji sądów wojskowych. Wprowadzenie w życie tak skonstruowanego kodeksu uporządkowało nieco prawo wojskowe, ale główny cel kodyfikacji w postaci ujednolicenia wojskowego prawa karnego nie został jednak w pełni osiągnięty.

Genezę i przebieg wstępnych prac na nowym k.k.w. wiązać należy z finalizowaniem wieloletnich prac nad k.k. powszechnym. Wojskowe prace nad k.k.w. z 1932 r. były krótkie; przebiegały w lecie 1932 r. Imponuje wojskowa dyscyplina i organizacyjna sprawność, którą można zaobserwować w omawianych pracach. Oczywiście, że bez k.k. powszechnego k.k. wojskowy z 1932 r. w ogóle nie mógłby zaistnieć: k.k.w. był w istocie tylko uzupełnieniem do k.k. powszechnego. Ciekawe jednak, że w toku dyskusji w wojsku długo w ogóle nie

⁴³ A. Lityński, *Józef Piłsudski doktorem honoris causa UJ*, „Prawo i Życie” 1990, nr 21.

⁴⁴ Recypowany k.k.w. niemiecki z 1872 r. ostatecznie wszedł w życie po ogłoszeniu przepisów przechodnich 9 sierpnia 1920 r.

pojawiały się odniesienia do k.k. powszechnego; miało to miejsce dopiero w końcowej fazie tych szybko prowadzonych prac⁴⁵.

W 1943 r. w tzw. armii Berlinga kodeks ten został skutecznie i na zawsze wyrzucony „na śmietnik historii” – jak by to powiedzieli ci, którzy go wyrzucili⁴⁶.

4. UWAGI KOŃCOWE

Kodyfikacja prawa – przed osiemdziesięciu laty i również dzisiaj – była i jest w Polsce uwarunkowana zarówno historycznie, jak i kulturowo⁴⁷.

Kiedy w Polsce załamywał się ustroj komunistyczny, u progu nowych czasów wśród licznych inicjatyw pojawiła się także myśl wznowienia działalności Komisji Kodyfikacyjnej⁴⁸. Nie jest wykluczone nawet, iż myśl taka mogła się narodzić niezależnie od siebie w kilku środowiskach, ale m.in. znalazła ona swój wyraz w pracach Społecznej Rady Legislacyjnej⁴⁹. Na aktualność idei, koncepcji, zamierzeń, prac i sposobu ich organizowania zwrócono uwagę w toku sesji naukowej 12 grudnia 1989 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W kilku ośrodkach akademickich rady wydziałów prawa podjęły uchwały o potrzebie ponownego powołania komisji kodyfikacyjnej, a w Krakowie przygotowany został projekt stosownej ustawy. Projekt, autorstwa Sylwestra Wójcika, oparty był na założeniu, że ustawa z 3 czerwca 1919 r. o *Komisji Kodyfikacyjnej* (Dz. Praw nr 44, poz. 315) obowiązuje nadal, a powołana na jej podstawie Komisja Kodyfikacyjna przestała istnieć jedynie *de facto*. Uznano, że wznowienie działalności Komisji Kodyfikacyjnej może przeto mieć miejsce, jednakże celowe jest wprowadzenie pewnych zmian w ustawie, co stało się nawet przedmiotem inicjatywy poselskiej⁵⁰. I chociaż Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów w 1991 r. negatywnie zaopiniowała projekt wznowienia działalności Komisji Kodyfikacyjnej⁵¹, to jednak myśli takiej szybko cywiliści nie porzucili. „Aby prace nad nowelizacją, a potem nową kodyfikacją mogły być należycie prowadzone, winna zostać reaktywowana Komisja Kodyfikacyjna jako instytucja niezależna, której zadaniem jest przygotowywanie podstawowych aktów prawnych. Komisja taka, złożona z fachowców, teoretyków i praktyków, musi mieć możliwość pracy wolnej od jakichkolwiek nacisków.

⁴⁵ A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji...*, s. 22-26.

⁴⁶ Zob. A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 25 i n.

⁴⁷ L. Górnicki, *Kodyfikacja prawa a kultura prawna*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, red. nacz. Z. Radwański, Warszawa 2007, t. 1, s. 82.

⁴⁸ A. Lityński, *Długa droga kodyfikowania...*, s. 358.

⁴⁹ K. Zawada, *Inicjatywa wznowienia działalności Komisji Kodyfikacyjnej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” [KPP] 1992, z. 1-4, s. 179-180.

⁵⁰ Tamże; zob. też S. Grzybowski, *Zagadnienia kodyfikacji polskiego prawa cywilnego (organizacja i wyniki pracy 1919-1992)*, KPP 1992, z. 1-4, s. 109-111.

⁵¹ „[...] koncepcja uznania obecnie ustawy z 1919 r. o Komisji Kodyfikacyjnej za nadal obowiązującą jest sztuczna i niepotrzebna [...]. Komisja Kodyfikacyjna powołana została w 1919 r. przede wszystkim w tym celu, aby przygotować unifikację prawa ustanowionego przez b. państwa zaborcze, tj. przygotować ujednolicenie ustawodawstwa, zwłaszcza prawa sądowego, na obszarze całej Rzeczypospolitej. Zadanie to przeprowadzone miało być w warunkach ustroju społeczno-gospodarczego niezmiennego i w zasadzie nie mającego być zmieniającym. Obecnie zadania legislacyjne polegają w Polsce zupełnie na czym innym. Zachodzi mianowicie potrzeba przebudowy (a nie unifikacji) systemu prawnego, i to w warunkach ewolucyjnie dokonującej się, zasadniczej przebudowywanego ustroju społeczno-gospodarczego. Akcentowanie ciągłości działania organów kodyfikacyjnych – przez nawiązanie do ustawy z 1919 r. – nie znajduje w tym stanie rzeczy żadnego uzasadnienia”. *Biuletyn Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów. Zbiór opinii Rady legislacyjnej od maja 1991 r. do sierpnia 1991 r.*, Warszawa [b.d.], rok VI, nr 26, s. 11-12.

Dzięki temu będzie mogła przygotować projekty, stojące na wysokim poziomie legislacyjnym, które będą zaakceptowane w drodze ustawodawczej. Podjęcie pracy przez Komisję Kodyfikacyjną pozwoli na zlikwidowanie obecnej przypadkowości i chaotyczności przy tworzeniu prawa” – pisał w 1992 r. wybitny cywilista⁵². Koncepcja pełnego powrotu do struktury z czasów II RP była więc żywa w ponad 70 lat po powołaniu Komisji Kodyfikacyjnej, w jakże innych czasach, po latach faszyzmu i komunizmu, na przełomie epok, niemal u progu trzeciego tysiąclecia, w czasach elektroniki i globalizacji.

Bibliografia

- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- Darmorost-Sierocińska E., *Kodyfikacja prawa karnego w 1932 roku a kształtowanie się polskiej myśli prawniczej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1.
- Grodziski S., *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919-1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1-4.
- Grodziski S., *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (geneza i struktura)*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*. „Studia i Materiały”, t. 12, Warszawa 2000.
- Komisja Kodyfikacyjna. Dział ogólny*, t. 1, z. 1. Warszawa 1920 i inne tomy tegoż wydawnictwa.
- Koredczuk J., *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*, Wrocław 2007.
- Lityński A., *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919-1969). Wybrane zagadnienia*, Tychy 2001.
- Lityński A., *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.
- Materniak-Pawłowska M., *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003.
- Melezini M., *Punytwność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003.
- Mohyluk M., *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999.
- Mohyluk M., *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004.
- Pasek A., *Kodeks karny z 1932 roku w opiniach autorów polskich*, [w:] *Studia historyczno prawne*, red. A. Konieczny. Acta Univ. Wratisl. Nr 2620, Prawo 290.

⁵² J. Skąpski, *Kodeks cywilny z 1964 r. Blaski i cienie kodyfikacji oraz jej perspektywy*, KPP 1992, z. 1-4, s. 89.

- Pasek A., *Z oryginalnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany Prof. A. Koniecznemu*, red. K. Orzechowski, 2004, Acta Univ. Wratisl. Nr 2616, Prawo 288.
Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005.
- Radwański Z., *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, z. 1.
- Rejman G., *Juliusz Makarewicz – polski uczony na przełomie XIX i XX wieku (1872-1955)*, w: *Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005.
- Sójka-Zielińska K., *Z doświadczeń kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*. „Studia i Materiały”, t. 12, Warszawa 2000.
- Sójka-Zielińska K., *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, z. 2
- Szeleszczuk D., *Juliusza Makarewicza wizja prawa karnego*, [w:] *Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005.
- Wąsowicz M., *Kara w polskiej myśli prawniczej w XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, z. 1.

Streszczenie: W rezultacie trwających ponad 120 lat rozbiorów, po pierwszej wojnie światowej na terytorium Polski obowiązywało pięć różnych systemów prawnych. Gdy tylko Polska uzyskała niepodległość, podjęte zostały prace nad nowym systemem prawnym. Utworzona została specjalna instytucja nazwana Komisją Kodyfikacyjną. Opracowała ona projekt powszechnego kodeksu karnego materialnego, który został wprowadzony w życie rozporządzeniem prezydenta z 1932 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych przygotowało z kolei odrębny projekt wojskowego kodeksu karnego, który podpisany został przez prezydenta w tym samym 1932 r. Oba te kodeksy stanowiły znakomite osiągnięcie naukowe i spełniały najwyższe standardy. Wśród najwybitniejszych naukowców, którzy brali udział w ich przygotowaniu, znaleźli się Juliusz Makarewicz i Wacław Makowski.

Słowa kluczowe: kodeks karny, kodyfikacja, Polska 1918-1939

80TH ANNIVERSARY OF TWO PENAL CODES

Abstract: As the result of partitions of Poland for over 120 years, after the World War I, there were five different legal system. Once Poland regained its independence, the works on new legal system were initiated. A dedicated authority called Codification Commission, was set up. This Commission prepared a draft of Penal Code, which was enacted by the President in 1932. The Ministry of Military Affairs prepared separate Penal Code. Both Codes were enacted in 1932 and both represent excellent scientific achievements and highest possibly standards. The most prominent authors and outstanding scientists were Juliusz Makarewicz and Wacław Makowski. (Tłumaczyła: Anula Witkowska)

Key words: Penal Codes, codification, Poland 1918-1939